

Spliff

Gazeta Konopna

#11

GOYA

PRZEZNACZONE DLA OSÓB POWYŻEJ 18 ROKU ŻYCIA

Gazeta bezpłatna
Czerwiec/Lipiec 2008



Narkotyki towarzyszyły ludzkiej twórczości od zawsze, jednak dopiero od połowy dziewiętnastego wieku zaczęła być tematyzowana **strona 2**



Dzięki niej możliwe jest dostarczenie roślinom dokładnie takiego pokarmu, jakiego potrzebują dla optymalnego wzrostu. **strona 6**



Każdego roku w Stanach Zjednoczonych tytoń uśmierca 430 tys. ludzi, a 200 tys. traci życie przez alkohol. W 1999 r. dwa miliony osób było hospitalizowanych **strona 15**

S.1 NEWS

S.6 GROWING

S.9 HEMPLOBBY

S.12 PROTESTSONG

S.14 STREFA

Skaranie nieboskie

„Nadzorować i karać” jest socjologiczną rozprawą problemu kary w odniesieniu do rodzaju przewinienia w aspekcie historycznego rozwoju. Autor udowadnia, że nowoczesne rytuały kary głównej świadczą o dwojakim procesie: zamieraniu spektaklu i anulowaniu bólu. Zauważa, że co dziesiątego przestępcę skazywano niegdyś na śmierć. Dopiero pod wpływem myślicieli oświecenia rozpoczął się odwrót od traktowania egzekucji jako spektaklu cierpienia. Nie obyło się jednak bez problemów. Po wprowadzeniu gilotyny lud paryski skarżył się, że widowisko trwa za krótko, a do tego niewiele można zobaczyć. Spiewano „zwróćcie nam nasze szubienice”. Kiedy egzekucje przeniesiono do więzień, ukrywano miejsce i termin wykonania karni, by uniknąć tłumy gapiów.



Widoczny obrazek prezentuje budowlę w centrum Torunia. Wchodzi ona w skład trójkąta, składającego się z budynku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, kościoła Najświętszej Maryi Panny i właśnie aresztu śledczego. Ta budowla jest jedynym w Polsce panoptikonem, w którym każdy więzień jest widoczny dla strażnika. Stoi on bowiem w środku, a cele zbudowane są na planie koła. Interesujące jest to, ilu konsumujących czy degustujących odsiedziało swoje tam. Gmach jest również na okładce książki, której treść chciałbym przybliżyć.

Publikacji wykłady Michela Foucaulta poczynawszy od lat 60. uzyskały szeroki rozgłos z powodu nowatorskich, śmiałych i kontrowersyjnych poglądów autora. Urodził się 15 października 1926 roku w Poitiers we Francji. Ukończył studia w paryskiej Ecole Normale Supérieure uzyskując w 1948 r. licencjat z filozofii, w 1950 z psychologii, a w 1952 dyplom psychopatologii. Wszzechstronny zatem był niego gość.

Egzekucja i jej przedstawienie pełniło wielorakie funkcje, widowiskową, profilaktyczną oraz w swoisty sposób umacniającą autorytet możnego władcy. Pokazuje w dalszym toku ewolucję wymierzania kary, robi to na przykładzie narodzin nowoczesnego więzienia, gdzie próbuje się człowieka naprawiać za pomocą rozumnych metod wychowawczych. Za pomocą dyscypliny, ciągłej kontroli i nadzorowi pracy więźniów. Uwidacznia, jaka jest różnica między tym co było, a tym co jest - jaka nastąpiła ewolucja w sposobie wymierzania kar za poczynione występki.

Miejsce karni, nieludzkiej i okrutnej ustępuje na rzecz instytucji więzienia, pełniąc wiele funkcji. Wzrost powstania jako jeden z najważniejszych instrumentów nowoczesności i państwa nowoczesnego, służący do stworzenia społeczeństwa uregulowanego, pracującego systematycznie, w sposób uporządkowany, o wyznaczonych godzinach i w wyznaczonych miejscach, przewidywalnego, możliwego do opanowania przez władzę i porządek społeczny. Wzrost miało na celu przyniesienie jednostki odpornej do takiej pracy i zarazem znaleźć ludzi, którzy by wykonywali pracę, której z własnej woli nikt nie chce wykonywać, niezależnie od stawki, ze względu na morderczy wysiłek fizyczny, jaki się z nią wiązał (np. w kamieniołomach).

Kiedy Michel Foucault brał na swój warsztat instytucję więzienia nie był zainteresowany reformą penitencjarną, interesowała go istota władzy. Nigdzie bowiem lepiej nie widać natury władzy. Wzrost jak soczewka skupia to, co jest jej treścią. Zgodnie z encyklopedyczną definicją, strona władza może (i dysponuje środkami), by kontrolować i zmuszać w sposób trwały i uprawniony stronę podporządkowaną do określonego postępowania oraz przebywania w określonym miejscu.

W rozdziale Narodziny więzienia zburzył wizję władzy. Pokazał jej interesy. Głównym z nich, któremu podporządkowane są pozostałe, jest utrzymanie się przy władzy. Sztuka dla sztuki? Nie, tu chodzi o panowanie nad zdrowiem, wolnością i życiem innych, o wpływy, prestiż, bogactwo i znaczenie własne.

Wspomniany wcześniej panoptikon to w istocie niezwykła budowla. Panoptikon (Panopticon; gr. pan = wszystko; optikon = widzieć) to nazwa więzienia, wymyślonego i zaprojektowanego przez angielskiego filozofa utylitarystę, Jeremiego Bentham. Schemat panoptikonu składa się z kilkupoziomowej wieży strażniczej umieszczonej wewnątrz pierścieniowatej budowli podzielonej na pojedyncze cele. Cele miały być oddzielone grubym murem i wyposażone w system zewnętrznych i wewnętrznych okien, tak, by ich wnętrza były dobrze oświetlone, a więźniowie odizolowani od innych więźniów.

Foucault opisuje, iż funkcjonowanie owego urządzenia jest

kapitalne, gdyż automatyzuje i dezindywidualizuje władzę. W rezultacie tak zaplanowana maszyna gwarantuje dyssymetrię, którą wprawić w ruch może nawet ktoś przypadkowy. Panoptikon funkcjonuje jako swoiste laboratorium władzy. Dzięki mechanizmom obserwacyjnym wygrywa na skuteczności i możliwościach wnikania w zachowania ludzi.

Więzienie to instrument, który pozwala władzę demonstrować, władzy używać i władzę wykorzystywać. To ostatnie jest konieczne zwłaszcza wtedy, gdy sprawujących władzę cechuje nieudolność, nieudacznictwo, nieumiejętność zarządzania sprawami państwa. Przejawia się to w zwykłych statystykach więziennych, w przeludnieniu, w pustej niepopartej działaniami prewencyjnymi retoryce zwalczania przestępczości.

Autor, będąc roztropnym badaczem, zauważa formowanie się społeczeństwa dyscyplinarnego. Proces wiedzy pierwszej od dyscyplin zamkniętych, swoistych „kwarantann” społecznych, po dający się w nieskończoność powtarzać mechanizm panoptyzmu. Ten typ społeczeństwa rysował się już w starożytności, która była cywilizacją spektaklu. Architektura świątyni, teatrów czy cyrków miała za zadanie udostępnić wielkiej masie ludzi oglądanie niewielkiej liczby przedmiotów. W przedstawieniu kulminowało się życie publiczne a zgromadzone społeczeństwo odzyskiwało wówczas siły żywotne i przez chwilę tworzyło wielkie, wspólne ciało. Natomiast epoka nowoczesna stwarza taką sytuację, że problem należy odwrócić. W społeczeństwie, którego konstytutywnych elementów nie stanowi już wspólnota i życie na forum, ale prywatne jednostki z jednej, a państwo z drugiej strony, relacje może regulować jedynie forma będąca odwrotnością widowiska.

Foucault był pierwszym, który zmusił czytelnika, by nie brać na wiarę deklarowanych celów, lecz przyjrzeć się, co się za nimi kryje, czemu służą. Użył Panoptikonu jako symbolu permanentnej inwigilacji. Poddał w wątpliwość, czy wymierzone takiej kary przeciwdziałają przestępstwom i czy rzeczywiście jest odzwierciedleniem sprawiedliwości...

(smoke.detector@spliff.pl)



Głodówka za legalizacją - Artur Radosz, czołowy bojownik o złagodzenie polityki narkotykowej w kraju, 16 czerwca opuścił Zakład Karny w Białej Podlaskiej po odsiedzeniu 39 dni pozbawienia wolności. Człek pochodzący z Katowic to aktywista działający na rzecz legalizacji konopi. Warszawski sąd skazał go za posiadanie niecałego grama. 28 maja zdecydował się rozpocząć strajk głodowy przeciwko czynieniu z użytkowników narkotyków i osób uzależnionych - przestępców. Więcej o sprawie przeczytasz na stronie 10

FIKCJA & TRADYCJA

W roku 1619 ustanowione zostało pierwsze prawo konopne dla uporządkowania problemów rolników w stanie Virginia. Zobowiązywało ono do zasiewów konopi, a naruszający je szli do więzienia za niewysiewanie nasion.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych została napisana na konopnym papierze a Gwiazdasty Sztandar wyszyty był na konopnej tkaninie. Do dziś znane są tkaniny z konopi, które - w przeciwieństwie do bawełny - nie potrzebują pestycydów, a mogą rosnąć wszędzie, na każdym typie gleby. Pierwsze dzinsy szyte były z takiej tkaniny. Z niej też robione było pokrycie wozów pierwszych osadników na Dzikim Zachodzie oraz sznury i liny żaglowców.

Jak podawał Biuletyn Departamentu Kultury Ziemi (1991) jeden akr konopi może zastąpić cztery akry drzew ścinanych na papier, do tego konopie są szybko i łatwo odnawialnym źródłem energii. Dziewięćdziesiąt procent wszystkich dziś używanych w świecie kopalnych paliw mogłoby być odnawialnych przy użyciu metanu i metanolu, otrzymywanego z konopnej celulozy, żdźbeł zbóż i makulatury - przy nakładzie dziesięciu procent kosztów powszechnie używanych nafty i węgla. Celuloza jest odnawialnym bogactwem naturalnym i nie wytwarza toksyn ani jadowitych trucizn, produkowanych przez gaz i kopalne paliwa. Do tego jednohektarowe konopne pole jest w stanie wyprodukować i dostarczyć do atmosfery tyle tlenu, co siedmiohektarowy las i tym samym zredukować efekt cieplarniany oraz zmniejszyć dziurę ozonową.

Przez tysiące lat olej z nasion konopi stosowany był do produkcji farb, pokostu i szelaku. Teraz zamiast tego w użyciu są produkty pochodzenia chemicznego.

Do pewnego czasu nasiona konopi były światowym źródłem protein numer jeden, używane w kuchni i w gospodarstwie domowym. W Australii przetrwało dwie przedłużające się fale głodu w XIX wieku, dzięki spożyciu liści i nasion.

Różnego rodzaju badania i studia pokazały i dowiodły, że konopie używane do celów leczniczych przynoszą pożytek i poprawę zdrowia u osiemdziesięciu procent wszystkich astmatyków, dziewięćdziesięciu procent ofiar jaskry, sześćdziesięciu procent epileptyków, również i wielu pacjentów chorych na raka odczuwało ulgę w swym cierpieniu po chemioterapii.

Zmniejszenie roli konopi zbiega się ze wzrostem wpływów i sił tych rodzin, które mają interesy w przemyśle petrochemicznym i miały wielki udział w wyjęciu konopi spod prawa. Niemniej nasiona konopne mogą być używane do produkcji smarów i paliw, zaś olej może służyć do przyrządzania potraw. Są one wspaniałym źródłem białek, podobnie jak liście i kwiaty. Włókna mogą być wykorzystane do wyrobu doskonałej jakości tkanin, z których można szyc ubrania, wysuszone fragmenty łodyg mogą zawierać siedemdziesiąt siedem procent celulozy i służyć do wyrobu papieru i farb. Mogą również być używane do wyrobu materiałów konstrukcyjnych. Konopie są też jednym z lepszych źródeł wytwarzania roślinnej pulpy, z której możemy otrzymać biogaz, paliwa biologiczne, węgiel drzewny, metanol, benzynę oraz produkty do wytwarzania elektryczności. W medycynie zostały rozpoznane jako środek usmierzający ból i łagodzący napięcia. Kwiaty i liście, palone lub jedzone, niekiedy też wykorzystywane w postaci naparu, podawane bywają w celach religijnych, terapeutycznych lub relaksacyjnych.

W Polsce konopie uznano za roślinę przemysłową i po prostu zapomniano, iż kiedyś były pożywieniem, choć jeszcze w połowie minionego wieku znano potrawy przyrządzane z konopi. Jedną z nich była siemieniucha, podawana na wigilię Bożego Narodzenia. Jej słodkawy smak powodował, że była przyrządzana nie tylko w okresach postu. W ludowej medycynie miały konopie zastosowanie jako lekarstwo na kółtun, środek kojący bóle oraz jako łagodny środek nasenny.

(@udiomara)

R E K L A M A

EASTSEEDS.COM

www.eastseeds.com - email: info@eastseeds.com

Dyskretnie, szybko i godni zaufania!

Wysyłka na cały świat!

Nasionka między innymi od:

Dutch Passion	Sensi Seeds	Cannabiogen
Nirvana	Mandala Seeds	Serious Seeds
T.H. Seeds	Joint Doctor's	The Flying Dutchman
Paradise Seeds	De Sjamaan	The Sativa Seedbank
Homegrown Fantaseeds	Magus Genetics	Greenhouse Seeds

REDAKCJA

Celem niniejszej publikacji nie jest nakłanianie do zażywania narkotyków. Nadużywanie marihuany może powodować poważne szkody zdrowotne i społeczne. Doświadczenie pokazuje jednak, że bez względu na status prawny, zawsze znajdują się ludzie gotowi z nią eksperymentować. Redakcja Gazety Konopnej SPLIFF dokłada wszelkich starań, by obok publikowania informacji dotyczących wykorzystania konopi rozpowszechnić podstawowe fakty umożliwiające redukcję szkód zdrowotnych, społecznych i prawnych, które mogą powstać w wyniku jej stosowania. Jesteśmy członkiem ENCOD – Europejskiej Koalicji dla Racjonalnych i Efektywnych Polityk Narkotykowych oraz Deutsche Hanf Verband (Niemiecki Związek Konopny).

Spliff – Gazeta Konopna to periodyk wydawany w Berlinie dla Polaków żyjących na terenie Unii Europejskiej

Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam. Gazeta dla osób powyżej 18 lat

Stopka redakcyjna

Wydawca:
Agentur Sowjet GmbH
Dunkerstr. 70
10437 Berlin

mail: biuro@spliff.pl
mail: redakcja@spliff.pl
tel: 0049 30 44793285

Reklama:
UE - (emmi@spliff.pl)
Polska - (reklama@spliff.pl)

Redaktor:
Wojciech Skura (wojtek@spliff.pl)

Korekta:
Glutek (glutek@spliff.pl)

Współpraca:
Machabeus (machabeus@spliff.pl), Maciej Nowaczewski, Siouyoo (siouyoo@spliff.pl), Smoke Detector (smoke.detector@spliff.pl), Glutek (glutek@spliff.pl), Sławomir Gołaszewski (audiomara@o2.pl), Stanisław Przymiotnik, Robert Kania, Zbigniew Jankowski

Grafika:
Tomasz S. Kruk (grafik@spliff.pl)

Dystrybucja:
Tomasz Obara (biuro@spliff.pl)

Druk:
Union Druckerei Weihmar GmbH

Narkotyki towarzyszyły ludzkiej twórczości od zawsze, jednak dopiero od połowy dziewiętnastego wieku osobliwa symbioza artystów i środków odurzających zaczęła być tematyzowana – powstają wtedy dzieła w rodzaju Poematu Haszyszu Baudelaira (zob. internetowe wydanie Spliffa), czy Pamiętnika zjadacza opium DeQuincey'a. Warto wiedzieć, że swój wcale cenny wkład w tę kategorię twórczości ma i polska literatura w postaci jednej z mniej znanych książek Witkacego.



„Narkotyki” Witkacego

O czym traktują Nikotyna, alkohol, kokaina, peyotl, morfina, eter, bo tak brzmi pełny tytuł dziełka zwykle określanego zwięźle jako Narkotyki długo domyślać się chyba nie trzeba – w istocie ta jedna z późniejszych (1932) prac artysty jest na wół publicystycznym zapisem jego doświadczeń z wszelkiej maści drogami. Sam Stanisław Ignacy

Witkiewicz (1885 – 1939), malarz, dramaturg, powieściopisarz, filozof, autor zaskakujących teorii estetycznych, prorok i ekscentryk pozostaje postacią kontrowersyjną nawet dzisiaj, co dopiero mówić o zaściankowym Zakopanem z początku wieku w którym spędził prawie całe życie. Długo niedoceniany należycie Witkacy do dziś odbierany jest potocznie raczej jako twórczy niezrozumiały sztuki dziwak, a co gorsza – narkoman, nie ma się co dziwić, że za panowania Giertycha Witkacy wypadła z kanonu szkolnych lektur. Trzeba uczciwie przyznać, że choć jeden z takich potocznych zarzutów jest na miejscu – Witkacy nigdy nie krył się bowiem ze swoimi eksperymentami z narkotykami, pojawiają się też one na kartach jego dramatów i powieści i figurują w etykietach tworzonych pod ich wpływem obrazów.

„Codzienne jady”

Owoce takiego braku hipokryzji są też omawiane Narkotyki, które już we wstępie autor zapowiada jako studium ściśle praktyczne i oparte na osobistych doświadczeniach. Także we wstępie Witkacy precyzuje swoją metodę i założenia. Szczególnie ciekawym i świadczącym o nowoczesnym podejściu do problemu jest włączenie w poczet narkotyków tych najpopularniejszych – tytoniu i alkoholu. Za chwilę przychodzi kolejne zaskoczenie – głównym celem Narkotyków ma być bowiem „uchronienie dalszych pokoleń od dwóch najpopularniejszych „ogłupiansów”: tytoniu i alkoholu, tym groźniejszych, że są one dozwolone, a szkodliwość ich niedostatecznie jest uświadomiona”. Jak się okaże, do większości z omawianych używek artysta ma stosunek krytyczny, ale nawet kokaina nie zbiera takich ciegów jak „szare, codzienne, demokratyczne jady, na które każdy bezkarnie pozwolić sobie może”. Zgodnie więc z myślą wyłożoną we wstępie – większość Narkotyków wypełniają dość krytyczne teksty o alkoholu i tytoniu. Ze szczególną niechęcią traktuje Witkacy ten drugi – może mieć to też związek z tym, że jak sam zaznacza, palił przez dwadzieścia osiem lat, a pisząc poświęcony tytoniowi rozdział, właśnie po raz kolejny rzucił papierosa. Potem idzie rozdział o etanolu, nad którym Witkacy pastwi się już jakby trochę mniej, i tak jednak postuluje prohibicję (!), ewentualnie z małą dyspensą „dla artystów i literatów”. Znacznie skromniejszy jest już rozdział po-

święcony kokainie, Witkacy bynajmniej nie ukrywa swoich doświadczeń, ale jednocześnie jest świadomy wielkiego potencjału uzależniającego „białej wróżki”. Do grona jednoznacznie krytycznie ocenianych substancji dochodzą jeszcze morfina i eter, opisane już jednak nie przez Witkacego, który nie miał z nimi wielu doświadczeń, tylko przez zaprzyjaźnionych z artystą pracowników naukowych – amatorów omawianych substancji. Jak więc widzimy, poświęcona narkotykom książka owianego legendą obrazoburcy jest w przeważającej większości dziełkiem przykładowie dydaktycznym, tyle tylko, że pisanym z pozycji doświadczonego użytkownika.



Peyotlowe wizje

REKLAAMA
Jak wielu po nim, Witkacy czyni jednak wyraźnie rozróżnienie wśród środków odurzających i wyraźnie wydziela kilka z nich, wszystkie należące do grona psychodelików (kilkadziesiąt lat później podobną typologię zaprezentuje apostoł LSD Tymoteusz Leary w swojej Polityce Ekstazy). Co czytelników Spliffa może trochę zawiść – Witkacy nie zwraca szczególnej uwagi na marihuanę – wspomina o ciekawym wpływie Cannabis Indica na postrzeganie kolorów, ale nic poza tym. Niepoślednie miejsce w jego książce zajmuje jednak inny z naturalnych środków – peyotl.

Doświadczenia Witkacego z peyotlem były dla niego na tyle istotne, że artysta poświęca mu osobny, obszerny rozdział. Oprócz wnikliwych uwag o znaczeniu doświadczenia psychodelicznego i jego wpływie na przemianę osobowości, możliwym wpływie terapeutycznym, większą część tego rozdziału wypełnia świetnie napisany „trip - raport”. Opisane świetnym, kwiecistym stylem na kilkunastu stronach wizje urzekają dynamizmem i (pomimo całej ich fantastyczności) konkretnością opisu. Kolejny tak precyzyjny i głęboki zapis doświadczeń z meskaliną znajdziemy dopiero w słynnych Drzwiach percepcji Huxleya.

W twórczym dorobku Witkacego Narkotyki są pozycją jakby nieco pomijaną, chociaż niestety. Z jednej strony zawierają sporo bardzo szczegółowych, kuriozalnych wręcz obserwacji i praktycznych porad (w dodatku do pracy Witkacy podaje przepis na maść przeciwko tyśnieniu, same zresztą Narkotyki zwykle wydawane są z Niemytymi duszami, szkicem na pograniczu poradnika higieny i projektu odnowy społeczeństwa), z drugiej jednak – przynoszą bardzo współczesne podejście do środków odurzających w ogóle. Najciekawsze jednak, że oprócz konkretnych opisów użytkowania w/w, Narkotyki mają też ambicje eseistyczne i rozważania o nikotynie, czy eterze przeplatają się z trzeźwymi obserwacjami społecznymi i wykładem światopoglądu Witkacego.

(Robert Kania)



1 Fantastyczny język peyotlowych wizji został doceniony przez jazzowego eksperymentatora Tomasza Stańkę, który nagrał płytę Witkacy – Peyotl – na której jego muzyka służy jako podkład pod obłąkańczą recytację zapisów wizji Witkacego. Polecam, świetna sprawa :)

www.hemplobby.info/diler

THE NATURAL WAY TO ROLL. RAW NATURAL UNBLEACHED ROLLING PAPERS

ALL YOU NEED IS FIRE. ELEMENTS ULTRA THIN RICE PAPERS

JUICY JAYS It's Just So... Juicy! TRIPLE-DIP FLAVOR SYSTEM

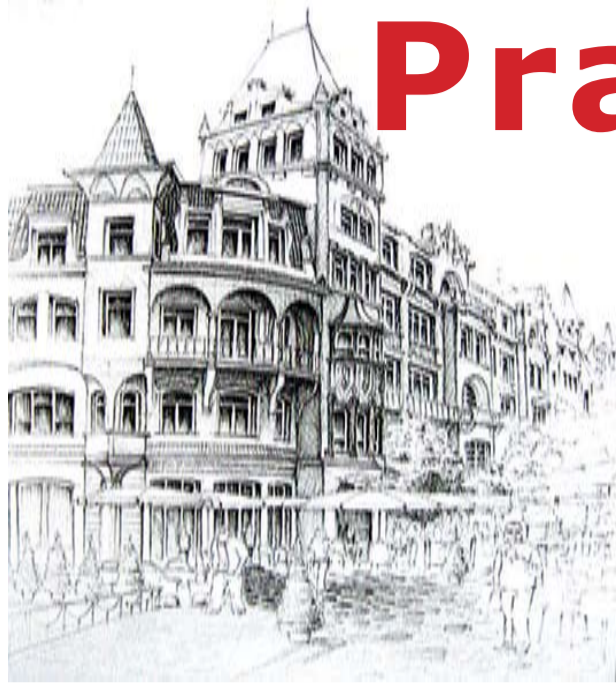
www.rollingsupreme.com Proszę odwiedzić nas na targach Eurotab 2008 w Warszawie, stoisko 627 / hala 3

Spójrz na
www.agrotrading.eu

znajdziesz tam
najlepsze produkty
w najlepszej cenie.

Największa
i najtańsza
hurtownia w Europie.

tel. 0031 251 217250



Praga



GMM '08

pojawiały się setki ludzi. W różnym wieku, narodowości, w różnych zwyczajni i ludzie oraz panki i biznesmeni, starzy hipisi i hiphopowcy, regowcy i artyści uliczni, wszyscy uśmiechnięci i przytywni:) Przyjechali ze Śląska, Moraw i skąd się dało, wielu popalało ziołka i częstowało chętnych.

Po przemówieniach Bushki, Jirka i innych organizatorów atmosfera optymizmu wzmożła się. Nowe kodeksy i ustawy o zastosowaniach medycznych mają obecnie szeroką akceptację w parlamencie, przychylną mas mediów i olbrzymie szanse na finalizację. Łatwiej będzie prowadzić uprawy przemysłówki, konopie indyjskie zostaną wreszcie prawnie rozróżnione od narkotyków, a przede wszystkim - skończą się prześladowania za posiadanie tak zwanych (z przekąsem) „ilości większych niż małe” oraz uprawę na własny użytek. Nie zapomniano o ludziach chorych - proponowana dozwolona ilość, 1,5 kg, ma wystarczyć na cały rok nawet dla najbardziej potrzebujących. Projekt inicjatywy obywatelskiej „Konopie je lek (Konopie są lekiem)” cieszy się poparciem wielu naukowców, lekarzy i terapeutów, jak również ogólnie intelektualistów i znanych autorytetów. Prawdopodobnie wraz z tą ustawą nadejdzie koniec kryminalizacji kilkudziesięcioprocentowej części społeczeństwa i uwolnienie ich z zawieszenia między czarnorynkowym półświatkiem a organami władz Republiki Czeskiej.

Niedługo potem, w towarzystwie dziennikarzy i

10 maja w Pradze odbył się jubileuszowy, dziesiąty Global Marihuana March. Był to moment dziejowy - tym razem naprawdę wygląda na to, że już za parę miesięcy Czesi będą mogli sadzić swoje rośliny konopi swobodnie! Polska ekipa Spliffowo-Marszo-organizatorska, mimo nawału obowiązków czekających przed warszawskim 17-tym maja, postanowiła przybyć z zaimprovizowaną naprędce wizytą.

Marsz rozpoczął się na skąpanym słońcem Placu Wacława. Początkowo nic nie zapowiadało imponującej imprezy...może z tysiąc osób...jednak z każdą minutą



nielicznych, ale również uśmiechniętych policjantów z drogówki, pochód wyruszył. Przez śródmieście na wzgórze przy Žižkowie, do Parku Parukářka, gdzie tradycyjnie miał odbyć się festiwal muzyczny i majówka. Na banerach i transparentach widniały hasła „Hoduj nie kupuj”, „NIE jesteście przestępcami”, „Pokój. Otwórz umysł”, „Nie chcę świństwa z ulicy, raczej gandę z wieśniacy (cz.vesnice)”.

Na miejscu czekały już 3 sceny z kapelami Gang ala basta, Unity, Uraggan Andrew & Reggae Orthodox, Sputnik, Discoballs, Apple juice, Dub in da trip, Vlastou Třešňák i wielu innymi, z DJ-ami grającymi dub, reggae, latino, drum'n'base i psychedelic trance. Było też kino i stoiska edukacyjne (m.in. Oslík, Konopa, Konopie je lek, Drop in) o tematyce społecznej, terapeutycznej i o stosowaniu konopi w ekologii, rolnictwie, produkcji różnorodnych rzeczy i materiałów, w kosmetyce, w sztuce kulinarnej. Były warsztaty dla dzieci, był catering – pełen profesjonalizm i jedno wielkie święto. Autorowi udało się wypowiedzieć ze sceny kilka słów podziękowania i zaproszenia do Warszawy w trudnym czeskim języku.

Zmęczeni podróżą i degustacją szczodrych podarunków czeskiej ziemi nie zdołaliśmy dotrzeć na afterparty w Crossie, szkoda, czekało tam parę interesujących zespołów i DJ-ów z Czech, Europy, a nawet Kuby i Nikaragui. Niedługo potem wsiedliśmy w KanaBusa i pomknęliśmy z powrotem dopilnować naszych polskich spraw. Wkrótce spotkała nas miła niespodzianka, na Marsz Wyzwolenia Konopi do Warszawy postanowili przyjechać Milan i Jindra, producenci leczniczych kosmetyków konopnych Bayer&Romsy (www.hemp-cosmetics.com); ich relacja także w aktualnym numerze Spliffa.

Dziesiąty praski Marsz zgromadził ok. 5-7 tysięcy osób. Obiektywne relacje opublikowały m.in. Týden, Denník.cz, Lidovky.cz, Hospodářské noviny, Mladá fronta Dnes.

(Glutek)

Ps. foto, video: www.legalizace.cz

THE WORLD'S LEADING HIGH

Green House Seed Co. SINCE 1985 CREATORS OF CHAMPIONS

WINNER 31 TIMES CANNABIS CUP

RECOMMENDED MEDICAL CANNABIS SEEDS

WATCH THE WHOLE GREEN HOUSE GROW/DVA FOR FREE ON YOUTUBE! YOUTUBE.COM/GREENHOUSESEEDS

<p>€29 GREAT WHITE SHARK®</p>	<p>€29 WHITE WIDOW®</p>	<p>€29 WHITE RHINO®</p>	<p>€29 EL NINO®</p>	
<p>€32.50 ARJAN'S HAZE 1®</p>	<p>€32.50 ARJAN'S HAZE 2®</p>	<p>€30 ARJAN'S HAZE 3®</p>	<p>€40 NEVILLE'S HAZE®</p>	
<p>€35 ARJAN'S ULTRA HAZE 1®</p>	<p>€35 ARJAN'S ULTRA HAZE 2®</p>	<p>€37.50 SUPER SILVER HAZE®</p>	<p>€25 HIMALAYA GOLD®</p>	
<p>€15 BIG BANG®</p>	<p>€17.50 THE CHURCH®</p>	<p>€15 THE DOCTOR®</p>	<p>€35 ARJAN'S STRAWBERRY HAZE®</p>	<p>€17.50 A.M.S.®</p>
<p>€22.50 CHEESE®</p>	<p>€25 NLSHAZE MIST®</p>	<p>€40 HAWAIIAN SNOW®</p>	<p>€25 TRAINWRECK®</p>	<p>€20 LEMON SKUNK®</p>

NEW STRAINS RELEASED BY GREEN HOUSE SEEDS
ALASKAN ICE - KING'S KUSH - BUBBA KUSH
JACK HERER - CHEMDOG - K-TRAIN - KAIA KUSH

COLORED FEMINISED SEEDS WITH A REVOLUTIONARY COATING WHICH CONTAINS AN ANTI-PATHOGENE AND ROOT STIMULATOR

WWW.GREENHOUSESEEDS.NL
WWW.KINGOFCANNABIS.COM

STOP!

Dietetyczny napój oczyszczający - uzupełnienie codziennej diety z witaminami i kreatyną.

CLEAR MACHINE

sklep.spliff.pl

Kolor zielony bez nadziei?

Wiosna w rozkwicie, a ja tu o smutnych rzeczach. Dla przestrogi, uwagi i odpowiedniego monitorowania tego jak często, w jakich sytuacjach decydujemy się na konopie doświadczenia? Pewnie, że stwierdzenie „To uzależnia” brzmi tendencyjnie, ale fakty z badań mówią same za siebie. Na przykład w Australii ponad połowa z 268 osób długotrwale intensywnie używających konopii, spełniała kryteria uzależnienia od konopii (wg kryteriów DSM-III R, amerykańskiej podręcznika diagnostycznego chorób psychicznych). Jakie to kryteria? Tolerancja czyli że potrzebujemy wypalenia dwóch jointów dla efektu jaki kiedyś zapewniał nam jeden. Mamy poczucie, że tracimy kontrolę nad ilością, której używamy, poświęcamy dużą ilość czasu na aktywność, której celem jest zdobycie upragnionych gramów, a opuszczamy zajęcia szkolne, pracę czy spotkania z rodziną, by móc raczyć się konopnym doświadczeniem. Nawet odpuszczamy sobie aktywności, hobby, które kiedyś przynosiły nam tyle radości. Co więcej, nawet wiedza o tym, że coś jest nie tak, że wszystko się wali, w szkole rok w plecy, z pracy wyrzucili (ale przecież i tak się chciało ja zmienić-Uwaga to tylko samooszukiwanie!!) nie obudzi nas ze snu, w którym palimy kiedy mamy ochotę i

mamy wszystko w d... Niby to my sami chcemy palić, i wydaje się, że w każdym momencie możemy powiedzieć STOP. Gorzej, jeśli już MUSIMY PALIĆ I każda ilość jest do „przerobienia” przez nasze płuca.”

Hmm.. Naszym drogą oddechowym to wcale nieobojętne, więc z czasem mogą pojawiać się zapalenia oskrzeli. Takie to skutki dla naszej Somy, czyli ciała. A psyche..? Tu już trzeba włożyć szare okulary, bo nadużywanie konopii powoduje „syndrom amotywacyjny” - otepienie, apatia - nic już nie cieszy i nie złości z taką siłą jak kiedyś, obojętniejemy!! A także upośledzenie poznawcze, czyli problemy z koncentracją uwagi, myśleniem logicznym, planowaniem i zaburzenia pamięci, szczególnie krótkotrwałej (problemy z powtórzeniem 7 cyfr? Np. nr telefonu?). Przestaje nas także obchodzić to jak wyglądamy i czy udaje się osiągać przyjęte cele, zadania, które kiedyś były dla nas ważne, czasami pojawia się poczucie winy za stan w jakim się znaleźliśmy. Niestety, nawet gdy zdecydujemy się, że póki co rezygnujemy z tak częstego przyjmowania konopii, może pojawić się zespół abstynencyjny

(gdy ilość przyjmowanej substancji była znaczna), który

przejawiać się może niekontrolowanym drżeniem mięśni, mdłościami, przyspieszoną akcją serca; a w warstwie psychicznej -stanami lękowymi, depresją, poczucie ogólnego rozbitcia, drażliwością.

Na szczęście od dobrego samopoczucia, łagodnej euforii, spowodowanych działaniem kanabinoli, pewnie nie tak łatwo doprowadzić do stanu jaki opisałam powyżej (uzależnienie). Nie mniej poczucie kontroli nad tym co robimy, kiedy i z jakiego powodu byłoby konieczne do mądrego korzystania z tego co nam natura dała. Konopie nie mogą być lekiem na całe zło, gdy jest nam smutno, i zastępować zwyczajne rozmowy znajomych.. ale jako dobry dodatek na popołudniowy piątkowy chili out? Czemu nie..

(G)

Źródła:
Teeson, Degenhardt, Hall (2005), Uzależnienia, Gdańsk: GWP
Seligman, Walker, Rosenhan (2003),
Psychopatologia, Poznań: Zysk i S-ka

Plus i minus to jedyne co widzę

Autor listu porusza niezwykle istotną kwestię, przy okazji jednak (moim zdaniem) wyolbrzymia ryzyka i powiela stereotypy rozpowszechnione

wśród ludzi „niezycliwych” konopiom. Ponieważ są one przemieszane z rzetelnymi informacjami, łatwo paść ich ofiarą.

Prawdą jest, że konopie mają swoje wady i że zwłaszcza nastolatki mają skłonność do zapominania i bagatelizowania tego. Nie jest to też aż tak słaby środek jak np. kawa, wbrew temu, co twierdzą niektórzy - a silniejsze środki mają pewne przeciwwskazania (więcej o wskazaniach i przeciwwskazaniach w nast. numerze, w artykułach o zastosowaniach medycznych). THC jako substancja zmieniająca świadomość nie powinna być stosowana rekreacyjnie przez osoby niepełnoletnie; wszystko, co zmienia świadomość, może prowadzić do uzależnienia psychicznego. Uzależnienie psychiczne może wywoływać również seks, telewizja, gry komputerowe i wiele innych rzeczy, jak również osób - uzależnienia mniej groźne i groźniejsze (patrz Spliff #4 „Czym jest Uzależnienie”).

To złożone zjawisko można odrobinę różnie definiować, ale jeśli np. grasz na komputerze czy konsoli więcej niż planowałeś(aś), przez to spóźniasz się, zapominasz o ważnych sprawach, czujesz się źle nie grając przez np. dobę, niedosypiasz a nawet niedojadasz, a mimo to grasz i grasz coraz więcej... DSM - III został co prawda dawno zastąpiony przez DSM - IV, ale istota rzeczy się nie zmieniła.

Słynny „syndrom amotywacyjny” nigdy nie przestał być teorią. Brzmi mądrze i efektownie, a nawet trochę prawdopodobnie, ale czy to powód, by to powtarzać? Po pierwsze, znacznie łatwiej wykazać tzw. „syndrom amotywacyjny” u użytkowników alkoholu... Po drugie, nie sztuka pokazać palaczy z objawami „amotywacyjnymi”, ale to nie znaczy, że to wina konopii! Konopie intensyfikują doznania i często nasilają różne cechy i stanu umysłu ludzkiego. Kto jest kreatywny i pracowity, prawdopodobnie pod wpływem zielska będzie jeszcze kreatywniejszy, a kto jest niezorganizowany i leniwy, będzie z nim jeszcze gorzej. Ludzie z problemami osobistymi i podatnością na uzależnienia powinni się trzymać z daleka od wszelkich używek, ale to nie znaczy, że musimy stygmatyzować roślinę, po prostu powinniśmy wszyscy być świadomi tak wad, jak jej zalet. Jeśli chodzi o wpływ na pamięć krótkotrwałą itp., Raport WHO podaje, że „nawet długotrwale palenie dużych ilości nie wpływa znacząco na funkcję poznawczą”. Wbrew obiegowej opinii - materiał ten starał się ukazać tzw. marijuań w jak najgorszym świetle i koncentrował się właściwie wyłącznie na niesionych przez nią potencjalnych zagrożeniach, jednak jego autorzy odmówili manipulacji faktami, co doprowadziło ich do i tak „skandalicznego” wniosku - konopie są niebawem mniej szkodliwe niż tytoń i alkohol, a główne problemy wynikające z ich zażywania powodują substancje smoliste. Przed którymi można i należy się chronić, przyjmując używkę w pożywieniu, waporyzerze do spalania bezdymnego lub w fałce wodnej filtrującej dym.

Jak dobrze wiemy, badań udowadniających nawet najbardziej karkołomne tezy, jak np. niszczące oddziaływanie na komórki mózgu, nigdy nie brakowało. Uniwersytety często bywają poddawane delikatnym naciskom, Amerykanie nigdy nie wahali się przed bezczelnym kłamstwem w kwestiach „marijuany”, a historia cenzurowania Raportu Światowej Organizacji Zdrowia nie napawa optymizmem. Na badania demonizujące konopie nigdy nie braknie funduszy i grantów. Nie mam na myśli konkretnie tych przytaczanych w tekście obok, chociaż nigdy dotąd nawet nie słyszałem o fizycznych objawach abstynencji, a na pewno nie o drgawkach mięśniowych i mdłościami... kiedyś słyszało się, że pod względem zawartości smół jeden skroń równa się sześciu papierosom, potem inni donosili, że dwudziestu lub dziesięciu, tak jakby można było to tak łatwo porównać bez względu na sposób zażywania. A opisywane w literaturze fachowej przypadki to palący po gram i więcej dziennie najczęściej przynajmniej kilka lat - dziwić należy się, że zmiany w ich organizmach są stosunkowo niewielkie, na pewno mniejsze, niż gdyby pili etanol.

Uważajmy na wszelkie nałogi, kto pali trawę, niech czasem poje zamiast tego haszowe ciastka lub najlepiej zrobi sobie dłuższą przerwę; każdy z nas, palący czy nie, niech nie leje wody na młyn fanatykom. Sadzić legalizować edukować :)

(glutek@spliff.pl)

THE WORLD'S LEADING HIGH

Green House Seeds® SINCE 1985
CREATORS OF CHAMPIONS

WINNER 31 TIMES CANNABIS CUP
RECOMMENDED MEDICAL CANNABIS SEEDS

WATCH THE WHOLE GREENHOUSE GROW DVD FOR FREE ON YOUTUBE!
YOUTUBE.COM/GREENHOUSESEEDS

€29 GREAT WHITE SHARK®	€29 WHITE WIDOW®	€29 WHITE RHINO®	€29 EL NIÑO®	
€32.50 ARJAN'S HAZE 1®	€32.50 ARJAN'S HAZE 2®	€30 ARJAN'S HAZE 3®	€40 NEVILLE'S HAZE®	
€35 ARJAN'S ULTRA HAZE 1®	€35 ARJAN'S ULTRA HAZE 2®	€37.50 SUPER SILVER HAZE®	€25 HIMALAYA GOLD®	
€15 BIG BANG®	€17.50 THE CHURCH®	€15 THE DOCTOR®	€35 ARJAN'S STRAWBERRY HAZE®	€17.50 A.M.S.®
€22.50 CHEESE®	€25 NLSHAZE MIST®	€40 HAWAIIAN SNOW®	€25 TRAINWRECK®	€20 LEMON SKUNK®

NEW STRAINS RELEASED BY GREEN HOUSE SEEDS
ALASKAN ICE - KING'S KUSH - BUBBA KUSH
JACK HERER - CHEMDOG - K-TRAIN - KAIA KUSH

COLORED FEMINISED SEEDS WITH A REVOLUTIONARY COATING WHICH CONTAINS AN ANTI-PATHOGENE AND ROOT STIMULATOR

WWW.GREENHOUSESEEDS.NL
WWW.KINGOFCANNABIS.COM



Co znajduje się w Twojej wodzie?

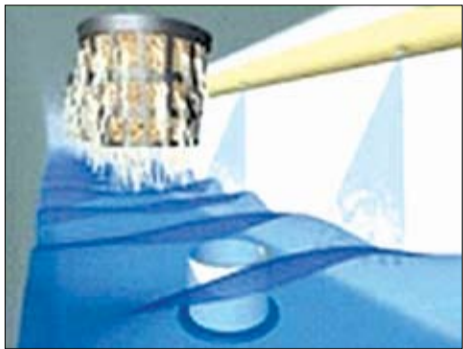
Woda odgrywa ważną rolę we wszystkich systemach uprawy, obojętnie, czy hodujemy rośliny na glebie, czy też całkiem bez wykorzystania substratu. Znajdujące się w glebie mikroorganizmy – takie jak bakterie – przekształcają materię organiczną, dzięki czemu jest ona dostępna dla roślin w postaci substancji odżywczych i może być zaabsorbowana przez korzenie.

Jednak proces ten może przebiegać tylko w obecności wody. Bez niej nie zachodzi absorpcja i rośliny obumierają.

Woda jest oczywiście najważniejszym składnikiem systemów hydroponicznych.

Dzięki niej możliwe jest dostarczenie roślinom dokładnie takiego pokarmu, jakiego potrzebują dla optymalnego wzrostu. Jednak oznacza to równocześnie, że kolosalnego znaczenia nabiera także jej jakość. Jakość wody różni się w zależności od źródła. Większość ludzi używa zwykłej wody wodociągowej, podczas gdy w regionach wiejskich wykorzystuje się także wodę źródłaną lub wodę deszczową. Obojętnie, skąd pochodzi woda, należy ją sprawdzić pod względem jakości, którą można określić na podstawie różnych parametrów. Każdy z nich na swój sposób wpływa na rozwój i stan zdrowia rośliny.

Niniejszy tekst powinien zainteresować zarówno profesjonalistów, jak i ogrodników-amatorów, gdyż wyjaśnia on podstawowe warunki, jakie muszą być spełnione w celu optymalnego zaopatrzenia roślin w roztwór odżywczy. Oczywiście jest, że taki roztwór jest czymś niezbędnym



Strefa korzeniowa w systemie typu AeroFlo

w przypadku systemów hydroponicznych, ale także uprawy wykorzystujące ziemię wymagają odpowiedniej ilości składników odżywczych, aby dawać dobre plony.

Obojętnie, jaki system zastosujemy – kontrola jakości wody nie będzie już tak trudnym zadaniem, jeżeli wcześniej zrozumiemy pewne podstawowe zasady.

W przypadku systemów hydroponicznych bardzo ważne jest, aby wiedzieć, co znajduje się w wodzie. W najbardziej kompletny sposób można to ustalić na drodze analizy laboratoryjnej – lub, gdy wykorzystujemy wodę wodociągową – pytając się w przedsiębiorstwie wodociągowym o przysłanie kopii najnowszej analizy wody.

Najważniejsze właściwości, które należy zbadać przed wykorzystaniem wody do przygotowania roztworu odżywczego, ograniczają się w istocie do czterech kryteriów:

1. Ilość rozpuszczonych w wodzie soli (współczynnik przewodności elektrolitycznej właściwej - EC);
2. Twardość wody (wartość pH);
3. Zawartość tlenu i temperatura;
4. Metody filtrowania, woda deszczowa lub woda destylowana.

Zasadniczo należy regularnie sprawdzać roztwór odżywczy pod względem tych właściwości, ponieważ w wyniku interakcji różnych czynników mogą one ulegać zmianie.

Powody wysokiej wartości pH mogą być różne. Woda wodociągowa często jest wzbogacana węglanem wapnia, aby chronić przewody przed korozją.

Chcemy osiągnąć to, aby roślina dysponowała dobrze zbilansowanym roztworem odżywczym, zawierającym odpowiednią ilość soli mineralnych, tak, aby miała ona wszystkie niezbędne składniki, jakich potrzebuje do optymalnego wzrostu. W tym celu należy poddać kontroli wszystkie parametry, które mogą wskazywać na zbyt małe lub zbyt duże dawki nawozu oraz na największe zagrożenie dla rośliny, jakim jest nagromadzenie toksyn. Aby móc przeprowadzić taką kontrolę w rozsądny sposób, potrzebne będą nam dwa podstawowe narzędzia każdego ogrodu hydroponicznego: miernik przewodności elektrolitycznej oraz miernik wartości pH. Urządzenia te są dostępne w wersji z wyświetlaczem cyfrowym (gorąco polecam), ze wskaźnikiem analogowym lub nawet w postaci papierka lakmusowego. Obojętnie, jakiego dokonamy wyboru, w każdym wypadku zaleca się przeczytać instrukcję obsługi producenta przed przystąpieniem do użytkowania urządzenia (nierazko urządzenie należy skalibrować przed jego pierwszym użyciem).

Sole rozpuszczone i przewodność elektrolityczna

Ilość rozpuszczonych w wodzie soli jest określana za pomocą współczynnika przewodności elektrolitycznej właściwej (ang. Electrical Conductivity = EC). To właśnie rozpuszczone sole pozwalają wodzie na przewodzenie prądu elektrycznego (woda destylowana nie posiada przewodności elektrolitycznej, ponieważ nie zawiera rozpuszczonych soli). Tak więc wartość współczynnika przewodności elektrolitycznej właściwej dla wody destylowanej wynosi zero.

Dobrze wiedzieć, że na drodze pomiaru przewodności elektrolitycznej nie można wykryć każdego pierwiastka. Np. magnez zwiększa przewodność wody tylko w małym

stopniu i dlatego jego wykrycie za pomocą konduktometru jest bardzo trudne. Wartość przewodności elektrolitycznej pozwala jednak na uzyskanie ogólnej orientacji na temat ilości rozpuszczonych w wodzie soli, a przecież o to ostatecznie nam chodzi.

Nie jest niczym niezwykłym woda, w której zmierzono wartość EC pomiędzy 0,5 i 0,8; dla lokalnych ujęć wartość ta może leżeć nawet znacznie poza tym zakresem.

Węglan wapnia i węglan magnezu należą do tych związków, które najczęściej można znaleźć w wodzie. Magnez i wapń to bardzo ważne składniki odżywcze dla roślin, dlatego woda tego rodzaju może być nawet interesująca pod względem zastosowania w hydroponice. Jednak także w tym przypadku obowiązuje zasada, że nadmiar dobrego to już problem. Właśnie w przypadku roztworów odżywczych może prowadzić to do pogorszonego przyswajania innych związków przez rośliny. Tak np. nadmiar wapnia może wchodzić w związki z fosforem i przekształcić się w ten sposób w fosforan trójwapniowy.

Najprostsza metoda, aby temu zapobiec, polega na bardzo ostrożnym dodawaniu, pod ciągłą kontrolą, optymalnej ilości soli odżywczych. Jednak w każdym wypadku należy zapobiec przenażeniu. Lepiej wykonać pomiar o jeden raz za dużo i pracować na podstawie pewnych wartości, jak wykonać pomiar ten jeden raz za mało i zatruć rośliny. W razie wątpliwości lepiej dodać trochę mniej niż więcej!

Zapotrzebowanie roślin na składniki pokarmowe jest zróżnicowane, w zależności od odmiany oraz cyklu rozwojowego. Im szybciej rośnie roślina, tym więcej potrzebuje substancji odżywczych. W wyniku parowania wody stężenie substancji odżywczych (i tym samym stężenie soli) w



roztworze odżywczym może wzrosnąć. Dlatego konieczna jest regularna kontrola przewodności elektrolitycznej roztworu. Prawidłowa wartość przewodności zależy od systemu uprawy oraz od cyklu rozwojowego roślin. Dostosowanie odpowiedniej wartości przewodności elektrolitycznej nie jest trudnym zadaniem. Na wszystkich opakowaniach nawozów można znaleźć dokładne informacje, w jaki sposób należy stosować dany produkt.

Twardość wody i wartość pH

Twardość wody jest miarą ilości dwóch rozpuszczonych w wodzie pierwiastków: wapnia i magnezu. Symbol „pH” to skrót od angielskiego wyrażenia „potential Hydrogen” i ma związek ze stosunkiem naładowanych dodatnio jonów wodorowych (H+) do naładowanych ujemnie jonów wodorotlenowych (OH-). Skala pH sięga od 0 do 14. Wartość pH równa 7 wskazuje na neutralny stosunek jonów (taka sama ilość jonów H+ i OH-). Zasadniczo obowiązuje reguła, że „twarda” woda charakteryzuje się wysoką wartością pH, a „mięka” niska. Niektóre rodzaje oferowanych na rynku nawozów zawierają zintegrowane regulatory pH, służące do zapewnienia optymalnej jakości wody.

W przyrodzie przewodność elektrolityczna oraz wartość pH ulegają zwykle wahaniom w wyniku zmieniającego się poziomu wód gruntowych podczas poszczególnych pór roku. Jednak w wodzie pozostają wciąż te same minerały. Nawet zwykła woda wodociągowa podlega takim wahaniom, nawet jeśli są one znacznie mniejsze niż w przypadku naturalnych źródeł wody. Woda wodociągowa często charakteryzuje się wartością pH od 8 do 9 – o wiele za dużo, aby móc podlewać nią rośliny, których większość wymaga wody o odczynie pH w zakresie od 5,2 do 6,5.

Dlaczego używanie wody

o odpowiednim odczynie pH jest aż tak ważne?

Wartość pH ma bezpośredni wpływ na dostępność większości pierwiastków – dotyczy to w szczególności mikrosubstancji odżywczych. Zbyt niska wartość pH może spowodować zwiększoną dostępność substancji odżywczych, co w przypadku niektórych gatunków roślin może doprowadzić do ich zatrucia. Zbyt niskie pH może skutkować nadmiernym dostarczaniem (toksyczność) żelaza (Fe), manganu (Mn), cynku (Zn) oraz miedzi (Cu), jak również niedostatecznym zaopatrzeniem w wapń (Ca) oraz magnez (Mg).

Zbyt wysoka wartość pH niemalże izoluje pierwiastki, tak, że roślina nie może ich przyswajać. Prowadzi to do niedostatecznego zaopatrzenia w żelazo (Fe), Mangan (Mn), cynk (Zn), miedź (Cu) i bor (B).



R E K L A M A

XTreme skuteczność świetlna

Lampy Flower Spectre XTreme Output HPS z plusem dla użytkownika



Owoce i warzywa

Więcej niebieskiego światła

Wzrost zielonych części roślin ulega przyspieszeniu



Rośliny ozdobne

Więcej żółtego i czerwonego światła

Wspomaganie kwitnienia i owocowania



Sukulenty

Zwiększone promieniowanie światła

58.000 lumenów



Rośliny uprawne

*Wartości dla wersji 400 W w porównaniu z konwencjonalnymi lampami HPS dostępnymi w handlu. Dostępna także w wersji 600 W

+ 6,67%
fitolumenów

+ 5,45%
lumenów



Aby Twoje interesy kwitły!

www.gib-lighting.de

GIB LIGHTING

Dystrybucja w Niemczech • Grow In AG
Tel.: +49 30 34 99 80 70 • Fax: +49 30 34 99 80 73

ciągłdalszy na nast. stronie

Przykładowo, jeśli wartość pH jest za wysoka, może to prowadzić do niedostatecznego zapobiegania w żelazo. Mimo, że roztwór odżywczy zawiera wystarczającą ilość żelaza, to roślina nie może go przyswoić – na taki niedobór wskazują obwisłe, pożółkłe liście. Dostępne są także preparaty nawożące, zawierające specjalne *chelaty*, które mają przeciwdziałać temu problemowi. Dzięki *chelatom* pierwiastki takie jak np. żelazo mogą być przyswojone przez roślinę także w przypadku wyższej niż pożądana wartości pH, dzięki czemu umożliwiają uzyskanie dobrego plonu także przy niekorzystnych warunkach. Wysoka wartość pH może zagrażać roślinom na wiele sposobów, dlatego nie należy iść na żadne kompromisy.

Najłatwiejszym sposobem regulacji odczynu wody jest zastosowanie regulatorów pH (pH- i pH+), w celu uzyskania optymalnej wartości (pH 6). Następnie dodajemy nawóz i pozostawiamy całość na jakiś czas w spokoju, aby roztwór mógł się ustabilizować. Na koniec poddajemy wartość pH ponownej kontroli i przeprowadzamy ewentualną korektę.

Dlaczego należy sprawdzać odczyn pH dwa razy? Dodanie nawozu może prowadzić do zmiany wartości pH. Aby zagwarantować, że korzenie rośliny będą miały styczność tylko i wyłącznie z optymalnie zbalansowanym roztworem odżywczym, ważne jest zwrócenie uwagi na odpowiednie pH. Tak samo, jak w przypadku przewodności elektrolitycznej, również tutaj przeprowadzenie odpowiedniej regulacji nie jest niczym trudnym:

W przypadku zbyt niskiej wartości pH, czyli za kwaśnej wody, niekiedy wystarcza tylko dodanie zwykłej wody wodociągowej (o wysokiej wartości pH), aby osiągnąć optymalny odczyn. Jednak w przypadku wody filtrowanej pochodzącej z instalacji odwróconej osmozy nie należy rezygnować ze stosowania najwyższej jakości regulatorów pH+.

W przypadku zbyt dużej wartości pH, czyli wody o odczynie zasadowym, w celu obniżenia pH dodajemy do niej kwasu.

Jakiego kwasu należy użyć? Na rynku dostępne są różne produkty, co można tłumaczyć faktem, że ich produkcja nie jest trudna. Produkty te składają się z reguły z rozcieńzonego kwasu azotowego albo fosforowego i są stosowane w fazie wzrostu wegetatywnego względnie w fazie kwitnienia. Dostępne są również produkty składające się z kombinacji różnych substancji i zawierające np. środki buforujące, które jednocześnie regulują i stabilizują odczyn pH. Ten sam produkt może być stosowany zarówno podczas fazy wzrostu, jak i fazy kwitnienia.

W ciągu całego cyklu rozwojowego należy regularnie kontrolować przewodność elektrolityczną oraz odczyn pH. Bezpieczna wartość pH leży pomiędzy 5,5 i 7,0. W takim przypadku regulacja pH nie jest konieczna. Zastosowanie dużej ilości środków chemicznych w celu regulacji

Ważna informacja dla właścicieli sklepów, wysyłających zamówienia pocztą: Wysyłka płynnych kwasów wyczerpuje wszelkie znamiona przesyłki niebezpiecznej i wiąże się tym samym z poważnym zagrożeniem. Dostępne są jednak doskonałej jakości kwasy w formie proszku, które w stanie suchym są nieszkodliwe, dzięki czemu można je wysłać pocztą bez żadnych problemów.

elektrolityczną oraz odczyn pH w systemie na tak stabilnym poziomie, jak to tylko możliwe. Należy także zawsze brać pod uwagę fakt, że wartości pokazywane przez urządzenie pomiarowe mogą być tylko tak dokładne jak ostatnia kalibracja. Dlatego mierniki należy poddawać regularnej kontroli. Podczas gdy w przypadku określania przewodności elektrolitycznej nie można zrezygnować z odpowiedniego urządzenia, to wartość pH można także zmierzyć za pomocą papierka lakmusowego. Papierki nie wymagają kalibracji, a ponadto dostarczają pewny wynik. Osoby, które nie ufają wynikom pokazywanym przez cyfrowy miernik wartości pH, mogą dokonać pomiaru po prostu za pomocą papierka lakmusowego.

Nawet, gdy parametry roztworu odżywczego poddawane są regularnej kontroli, zaleca się od czasu do czasu wymianę roztworu na nowy, gdyż może się w nim gromadzić nadmiar soli oraz toksyny. Częstość takiej wymiany zależy w pierwszej linii od zapotrzebowania roślin, które zmienia się w ciągu kolejnych stadiów wzrostu.

Temperatura

Temperatura wody odgrywa ważną rolę w uprawie hydroponicznej. W przypadku zbyt wysokiej temperatury – tak samo zresztą, jak w przypadku zbyt niskiej – nasiona nie będą kiełkowały, sadzonki nie wytworzą korzeni, a rośliny zahamują

swój wzrost. Większość roślin preferuje temperaturę w strefie korzeniowej w zakresie pomiędzy 18°C i 27°C, w zależności od gatunku i odmiany. Jeśli do zbiornika z roztworem odżywczym dolewana jest świeża woda, to dobrym pomysłem jest sprowadzenie wody do takiej samej temperatury, jaką ma roztwór odżywczy.

Zawsze należy mieć na uwadze, że w przyrodzie korzenie roślin rozwijają się w glebie, gdzie dzięki dużej masie ziemi wahania temperatury mają bardzo powolny przebieg. Rośliny bardzo źle znoszą gwałtowne zmiany temperatury – dotyczy to w szczególności strefy korzeniowej!

Zawartość tlenu i temperatura

Jednym z kluczowych haseł uprawy hydroponicznej jest „wzbogacanie w tlen”

W dobrym systemie hydroponicznym zawartość tlenu w roztworze odżywczym jest zwykle utrzymywana na optymalnym poziomie za pomocą pomp oraz innych „sztuczek” producentów. Jednak ważne jest, aby wiedzieć, że także temperatura ma wpływ na zawartość tlenu w roztworze odżywczym.

Poniżej kilka liczb, obrazujących związek pomiędzy temperaturą a zawartością tlenu w wodzie:

Temperatura [°C]	Rozpuszczalność O ₂ [mg/l]
10	11,36
14	10,39
18	9,56
22	8,85
26	8,22
30	7,67

Możemy zaobserwować, że wraz z rosnącą temperaturą spada zawartość tlenu w roztworze odżywczym. A bez zapotrzebowania w tlen stojące w wodzie korzenie „duszą się” i obumierają...

Niedobór tlenu może być powodem wystąpienia szeregu chorób i problemów, w tym także niesławnej zgorzeli zgnilakowej, wywoływanej przez grzyby z rodzaju *Pythium* (*P. ultimum* lub *P. splendens*). Dlatego zawsze należy dążyć do utrzymania temperatury roztworu odżywczego na poziomie pomiędzy 18°C i 22°C.

Metody filtrowania, woda deszczowa lub woda destylowana

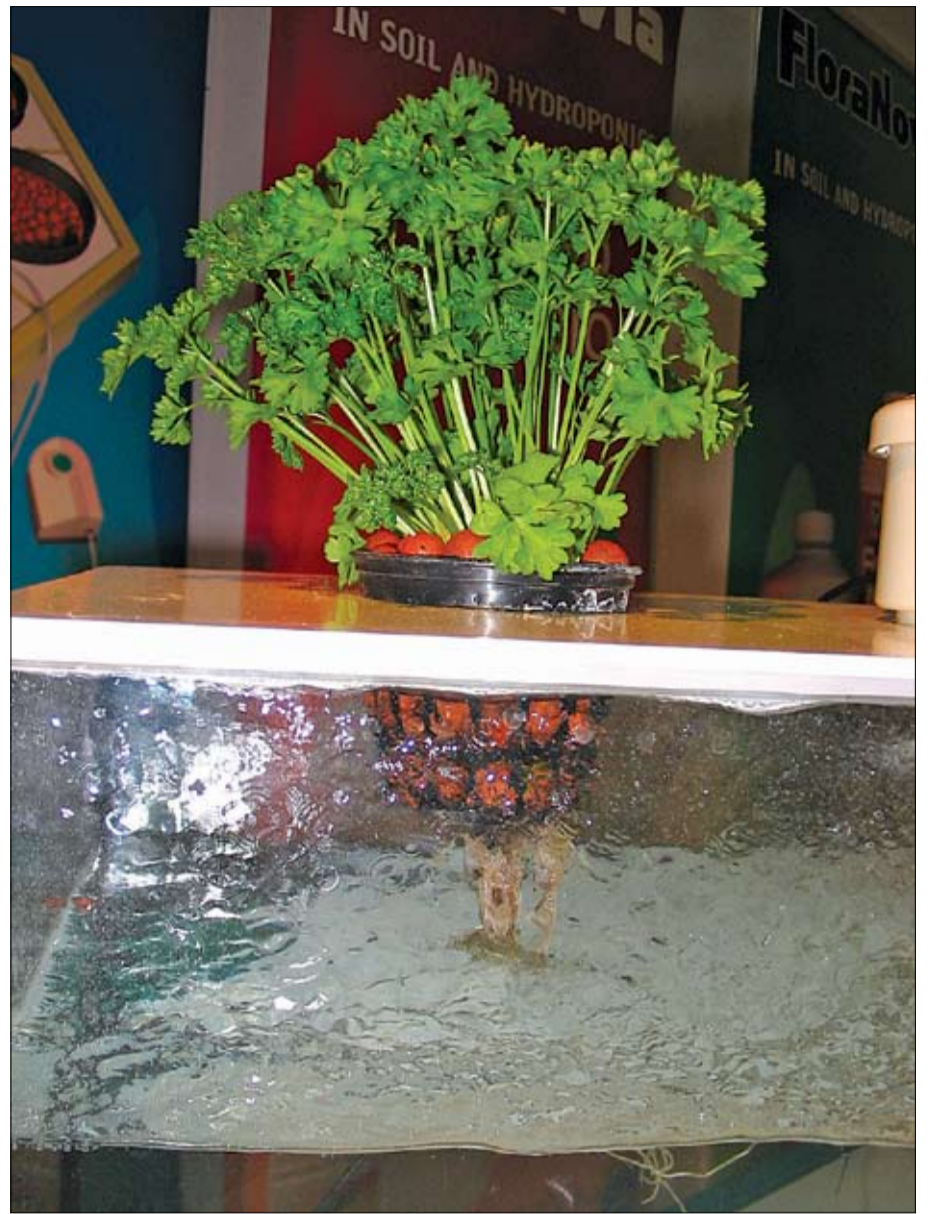
Woda z niektórych źródeł zawiera substancje szkodliwe, nieraz w większych, a nieraz w mniejszych ilościach. Mogą być one wysoce toksyczne dla roślin, jeśli woda zawiera np. zbyt dużo siarczków, chloru, fluorków, soli lub nawet metale ciężkie.

Zwykła woda wodociągowa najczęściej zawiera chlor. Podczas gdy śladowe ilości tego pierwiastka mają pozytywny wpływ na niektóre rośliny, to zbyt duży udział chloru może być szkodliwy, w związku z czym należy dążyć do jego

obniżenia. Jest to dosyć proste: Napełnić wiadro wodą wodociągową i pozostawić je odkryte przez 24 godziny - gotowe. Po pewnym czasie chlor odparuje.

Większości zanieczyszczeń nie da się jednak tak łatwo usunąć z wody. Dlatego zaleca się czyszczenie wody lub jej kompletną wymianę. W tym przypadku mamy do dyspozycji opisane niżej możliwości:

- Najłatwiejszym i najtańszym sposobem jest wymieszanie wody wodociągowej z wodą deszczową lub wodą destylowaną.
- Można brać pod uwagę także destylację wody, jednak wymaga ona dużych nakładów energii i opłaca się tylko na dużą skalę. Dzięki tej metodzie woda zyskuje tak duży stopień czystości, jaki nie jest potrzebny dla celów uprawy roślin.
- Odwrócona osmoza jest znakomitą, choć kosztowną metodą, aby także na małą skalę otrzymywać czystą wodę. Wadą tego procesu jest fakt, że przy wyprodukowaniu jednego litra czystej wody powstaje kilka litrów ścieków. Ścieków tych można wprowadzić do mycia samochodu lub do prac domowych, jednak mimo to stanowią one obciążenie finansowe. Dobre instalacje odwróconej osmozy produkują trzy litry ścieków na jeden litr czystej wody. W przypadku gorszych instalacji ilość ta może wynieść nawet 7-9 litrów. Oczyszczoną wodę można wymieszać w stosunku 3:1 z wodą wodociągową, aby ją nieco rozcień-



czyć w celu obniżenia kosztów.

Oczywiście, można by powiedzieć jeszcze bardzo dużo o zastosowaniu wody w uprawach hydroponicznych. Jeśli jednak opisane tutaj zalecenia odnośnie czterech najważniejszych

parametrów będą przestrzegane, to podstawowe warunki dobrego wzrostu roślin na pewno będą zachowane. Jeśli będziemy uprawiali rośliny według tych wytycznych, to szybko zauważymy, że woda stosowana jako samodzielny czynnik dostarczający roślinom substancje odżywcze to bardzo dobry substrat. Oczywiście, potrzebne są odpowiednie narzędzia oraz wiedza, jednak jeśli warunki te będą spełnione, to hodowca stosujący się do zaleceń bardzo szybko może oczekiwać zadziwiających wręcz rezultatów.

(Noucetta Kehdi & JakAutomat)



wartości pH do optymalnego poziomu – pomiędzy 5,8 i 6,0 – może być szkodliwa dla roślin. Jest rzeczą normalną, że wartość pH najpierw nieco się obniży, aby następnie wzrosnąć. Wskazuje to na dobre przyswajanie substancji odżywczych przez rośliny.

Mierniki przewodności elektrolitycznej i wartości pH pracują w sposób bardzo niezawodny, dokładny (pod warunkiem odpowiedniego skalibrowania) oraz szybki. Jednak urządzenia te reagują we wrażliwy sposób na wahania temperatury i mogą przy różnych temperaturach pokazywać różne wartości pomiaru. Niektóre urządzenia posiadają automatyczną kompensację temperatury, która wyrównuje je to odchylenie.

W idealnym przypadku próbuje my utrzymać przewodność

Jeszcze jeden i jeszcze raz...



Marsz Wyzwolenia Konopi po raz 6, chyba... bo jak rozmawiam z naszymi aktywistami, to nikt tego dokładnie nie wie. Ludzie przychodzą i odchodzą, a idea dalej trwa. Bo idee to mają to do siebie, że jak są słuszne i prawdziwe, to są ponadczasowe, niezależnie od ludzi. Na pewno nasza sprawa jest słuszną i prawdziwą, bo jeśli człowiekowi grozi taka sama kara więzienia za posiadanie niewielkiej ilości marihuany, jak i za molestowanie seksualne, czy malwersacje finansowe, to dla wszystkich powinno być jasne, że coś tu jest nie tak. Tymczasem świadomość naszego społeczeństwa na temat konopi jest bardzo niska, żeby nie powiedzieć żadna. Skrajzenia i stereotypy jakie funkcjonują w tym kraju na temat palaczy marihuany są nam znane: narkoman, oszołom, wstrzykujący sobie dożylnie marihuane, względnie wciągający ją do nosa. Politycy, dziennikarze i inni wichrzyciele nie mają zielonego pojęcia o konopiach, a wszelką wiedzę czerpią zapewne z Super Ekspresu, którego rzetelność dziennikarską mieliśmy okazję już poznać, przy okazji osadzenia w więzieniu Artura Radosza. Te niewielkie środki finansowe, które państwo polskie przeznacza na profilaktykę i edukację, są zazwyczaj defraudowane. Tylko ostatnio, będąc w telewizji Patio na debacie poświęconej problemowi narkotyków wśród młodzieży, słyszałem, o dyrektorze szkoły, który za środki publiczne wyprodukował całą ciężarówkę materiałów edukacyjnych dot. narkotyków, którą zaraz po przewiezieniu pod prógi szkoły odesłał do skupu makulatury. Zarobił swoje pierwsze prawdziwe pieniądze. To jest oczywiście tylko przykład. Ludzie są w 90% konformistami, dlatego powielają te fałszywe opinie o konopiach i marihuanie i tak ten cały negatywny mit funkcjonuje sobie w najlepsze. Dodatkowo, jak przy zabawie w głuchy telefon, produkuje co i rusz nowe fantasmagorie.

W tych okolicznościach nie pozostaje nam nic innego, jak tylko wziąć się sameму za pracę u podstaw i tłumaczyć naszemu społeczeństwu: czym jest marihuana, czym są konopie, jakie mogą mieć zastosowanie i jaka jest realna szkodliwość społeczna używania suszu konopnego, Cannabis Indica. Nie chce się powtarzać, ale dla formalności dodam, że konopie to nie tylko marihuana, używka do palenia, lecz także świetny surowiec mający zastosowanie w: przemyśle spożywczym, włókienniczym, papierniczym, paliwowym, budowlanym, medycznym, czy nawet motoryzacyjnym. Nie starczyłoby tu miejsca by wymienić wszystkie produkty, które można wytworzyć na bazie konopi.



Temu służy ten Marsz, który jest przez nas organizowany od wielu lat. Cele są głównie edukacyjne. Nie wszyscy uczestnicy do końca wiedzą o co nam konkretnie chodzi, ale grunt, że chociaż nie są przeciwko. Chociaż z tym różnie bywa. W tym roku na manifestacji pojawiło się kilku miłośników innej używki zwanej alkoholem, dla których wdawanie się bezsensowne przepychanki słowne z popaprańcami ideowymi, faszystami (organizacja ONR zorganizowała, w tym samym czasie, co MWK, kontrmanifestację), było ciekawsze niż pokojowe zakończenie naszej demonstracji. Niestety na każdej manifestacji jest tak, że pojawiają się radykalne odłamy, niekoniecznie blisko związane poglądom, które coś

tam muszą namieszać. W tym miejscu muszę stanowczo podkreślić, że Inicjatywa Wolne Konopie zdecydowanie odcina się od wszystkich kiboli i innych hooligansów, którzy na Marszu wykrzykiwali – zabić skina skur...! Niezależnie od tego, czy jest słuszne ich zabijanie, czy nie. Moim zdaniem zabijanie kogokolwiek jest oczywiście niedopuszczalne. Na tym zakończył ten niemiły wątek związany z naszym Marszem i przejdę do tej części bardziej pozytywnej.

Marsz Wyzwolenia Konopi 2008 był bardzo udanym wydarzeniem. Na manifestacji pojawiło się ok. 6 tys. ludzi. Jest to naprawdę imponujący widok, kiedy ogromny, kolorowy tłum ludzi maszeruje w centrum Warszawy. Przygotowania w tym roku rozpoczęliśmy zdecydowanie wcześniej niż w roku ubiegłym, dzięki czemu udało nam się uniknąć błędów z 2007 roku. Zasluga to przede wszystkim dwóch ludzi, Goły i Sioolyoo, zwanego też Siou. Tegoroczna manifestacja była przygotowana z większym rozmachem, nie tylko ze względu na liczbę uczestników, lecz także ze względu na inne wydarzenia towarzyszące. Udało się nam wydać płytę CD „Propaganda 2008” z 14 utworami propagandowymi, które specjalnie na tę okoliczność nagraly znane polskie sound systemy Reggae! Tutaj szczególne podziękowania należą się Gwoździowi: za organizację tej płyty oraz całej sceny Reggae podczas afer party w klubie M25. Na marszu zaszczylił nas swoją obecnością Liroy wraz z żoną, która przygotowała wraz ze swoją szkołą Reggae Dance Hall specjalny pokaz tańca, tuż przed startem manifestacji. To bardzo ważne by znani ludzie nie bali się powiedzieć, jak idiotyczne jest w naszym kraju prawo, które karze ludzi za posiadanie. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku dołączy do nas więcej znanych twarzy. Przed startem rozdaliśmy również specjalnie wyróżnienia dla wyjątkowo zasłużonych aktywistów. Nasze statuetki o wdzięcznej nazwie „zaszczycony”, powędrowały w ręce Hemp Gru, zespołu, który od samego początku jest z nami, używa nam swoich utworów oraz wspiera nasze Marsze, jak tylko może. Dla Roberta Brylewskiego, który ma odwagę mówić publicznie, że pali ganje i nie widzi w tym

problemu oraz dla Shpenya, naszego najstarszego aktywisty, który w ostatnim czasie podupadł na zdrowiu, ale każdy z nas zna i pamięta jego zasługi w zeszłym roku.

Tuż po tym ruszyliśmy w miasto. Nasza kawalkada przeszła samym środkiem największych warszawskich ulic, po drodze wprowadzając w osłupienie przechodniów i kierowców, którzy na tę okoliczność musieli zatrzymać swoje pojazdy. Zwłaszcza na wąskim Nowym Świecie wrażenie naszej liczebności było piorunujące. Turysty siedzący w okolicznych ogródkach patrzyli na nas niedowierzaniem. Kiedy w końcu dotarliśmy pod Sejm



było jak w zeszłym roku: ktoś coś krzyczał z platformy do tłumu, ktoś zaczął grać na bębenkach, policja robiła co mogła by nas jak najszybciej przepędzić spod Sejmu, a ludzie rozsiedli się wygodnie w okolicznym parku, odpalając kolejne jointy. Szkoda tylko, że nie wszyscy rozumieją, co to znaczy pokojowa manifestacja, myślę jednak, że nie warto już wracać do tego wątku.

Tegoroczny Marsz to niekwestionowany sukces. Na forum.wolnekonopie.pl już planujemy kolejny MWK 2009. Wszystkich, którzy chcieliby pomóc w przygotowaniach serdecznie zapraszamy.

Nasza działalność przynosi coraz większy oddźwięk. W pierwszych dniach po Marszu otrzymaliśmy liczne telefony od mediów, relacje z manifestacji pojawiły się m.in. w TVN24, TVN, Superstacji, TVP3, TokFM, wptv, Polska the Times i wielu innych. Zaczęło zgłaszać się do nas wiele ciekawych osób, które o manifestacji dowiedziały się pierwszy raz. Tutaj nie sposób wymienić ich wszystkich, ale chciałem wspomnieć o kilku szczególnych przypadkach. Szeregi naszej grupy aktywistów zostały zasilone przez wiele ciekawych osobowości. Jest wśród nich Mitek, człowiek z 1000 hektarowym gospodarstwem, który mocno zaangażował się w aspekty polityczne naszej działalności. Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości jego gospodarstwo stanie się pierwszą w Polsce dużą farmą konopną na wzór Chanvre w Szwajcarii. Jest też gmina Ryjewo, która jeszcze w latach 70tych była jednym dużym skupiskiem konopi przemysłowej, a teraz chce rekultywować dawną tradycję. Planujemy zorganizować tam duży piknik konopny w dniach 22-24 sierpnia br. Jeśli się to uda, będzie to pierwsza impreza konopna za państwowe pieniądze! Odezwali się do nas również Młodzi Socjaliści, którzy w ramach swojego nowego projektu: Inkubatora Inicjatyw Pozarządowych podpisali z nami umowę na współużytkowanie lokalu w centrum Warszawy. Zatem mamy w końcu siedzibę z prawdziwego zdarzenia, do której Was wszystkich serdecznie zapraszamy w każdą sobotę między 12.00 a 18.00. Szczegóły na naszym forum. Stacje telewizyjne zapraszają nas do swoich programów, ludzie chcą z nami rozmawiać, coraz więcej osób nas popiera, my sami budujemy nowe inicjatywy, takie jak: Zakon Marii, tj. żeńska odnoga Wolnych Konopi, która chce połączyć wszystkie siostry oddane wierze w słuszność wolnych konopi i jej czystości na rynku konopnym. Wszystkie dziewczyny zapraszamy na www.zakonmarii.pl

Wszystkie te osoby są dla nas ważne, jednak każdy z zarządu Wolnych Konopi ma pełną świadomość, że najważniejsi jesteście Wy! Ludzie czynu, którzy czasem potrafią coś poświęcić, ruszyć szanowną d... i przepacrować się z nami w proteście przeciwko temu choremu prawu.

Mamy nadzieję widzieć Was co roku, a w podzięce będziemy starać się organizować dla Was stale nowe imprezy i wydarzenia, a w ramach Talonu na Ganje, szykować kolejne ciekawe zniżki w naszych internetowych sklepach. Pierwsza sżykuje się impreza w Ryjewie, drugie wydarzenie: impreza Żniwoczas w listopadzie, na którą zaprosimy tylko nielicznych, najbardziej zasłużonych. Tu będziemy dzielić się najlepszymi tegorocznymi sukcesami przy dźwiękach Reggae.

Czytajcie koniecznie nasze strony www.spliffa.pl oraz www.wolnekonopie.pl, ciąg dalszy nastąpi.

Peace bracia i siostry

STANISŁAW PRZYMIOTNIK
WolneKonopie.pl
foto: Smoku

Przedstawia @udioMara Gera Morales i Dubska

**Dubska Division
2008 Off Side 001**

Dopóki wierzyłem w autentyczność Desideraty, wiele jej twierdzeń traktowałem jako postulaty pozytywnej filozofii, zbieżnej z przesłaniem Rastafari. Gdy okazała się apokryfem, nie do końca straciłem zaufanie do niektórych jej principów, niemniej na wiele też spojrziałem inaczej. Nie to, że jako młodsze straciły na aktualności, co raczej stały się wyrazem ducha czasu i zyskując na autentyczności nabrały znamion bardziej uniwersalnych. Anonimowy tekst pozbawia nas możliwości kontaktu z osobą autora a jego przesunięcie w inny czas i w inną przestrzeń przydaje mu cech tajemniczości i transcendencji. Hipotetyczna zbieżność podobieństwa staje się walorem zaciemniają-cym światło ostatecznych uzasadnień i przez to traci na przejrzystości i czyściwości. Szczególnie wtedy, gdy tekst traktowany jako filozoficzny traktat okazuje się poetyckim manifestem. Mówi się, że ignorancja jest źródłem błędów i defektów naszego poznania. Lecz bez niej wszelkie informacje skazane są na domniemania. W przypadku Desideraty paradoks ten nabiera szczególnego znaczenia. Okazuje się bowiem, że to, co zdało się być analogiczne jest po prostu synchroniczne. Oczywiście przy przeświadczeniu o istnieniu Ducha Czasu [jako jednej z czterech wyższych sił i mocy zawiadujących Wszechświatem] i wierze, że potrafi on dochodzić do głosu, niezależnie od intencji medium wykorzystanego jako wehikuł. Jest to spojrzenie realistyczne, nie pozbawione jednak przy tym nuty mistycyzmu. Magiczny realizm skojarzony z nową falą.

Wspominam tę Desideratę, gdyż w zadziwiający sposób zdaje się ona ilustrować Dwiżnienie Dza Diviżn, do którego teraz przystąpiła formacja Dubska. Bo choć liderem pozostaje Gerbet Morales, to poprzez Dubska łapie On nową falę na oceanie dubu.

Gdyby nie informacja, że płytę nagrano w zeszłym roku a do odtwarzaczy trafiła 11 maja 2008, można by mniemać, że pochodzi ze złotego okresu reggae. Nagrania zrealizowane w konwencji roots i dub ubogacają kanon klasyki, przenosząc nasze wyobrażenia gdzieś na Karaiby o kilka dekad wstecz. Co ciekawe, są to też czasy świetności Desideraty. Lecz nie czas tu i miejsce, by przywoływać z pamięci analogie, metafory i synchroniczności. Uwadze potencjalnych badaczy takich tematów poleć można płytę-film, stanowiącą komplet z muzyką w tej edycji. Inną parą to Dubska Division i Essencja, ubiegłoroczna edycja, zatem i najnowsza realizacja Jah Division. Te same tematy, występujące na tych płytach, trudno nazwać wersjami. Są po prostu

identyczne. Wyjątkiem Cubana, której Dubska przywraca jej wersję kanoniczną. Można te utwory grać na przemian i trzeba być naprawdę dociekliwym, by rozpoznać i wychwycić różnice. Można też skompilować same wersje dubowe czy zastanawiać się nad brakiem wybranych tematów. Sam chętnie bym usłyszał bajkę Gumilowa zagrana na nowo. To taka sugestia dla przyszłego producenta dalszego ciągu przedsięwzięcia, sygnowanego jako Division. Bo, że nie skończy się na jednorazowym wydawnictwie, mam taką nadzieję, w której nie jestem osamotniony. Tym bardziej, że obie dysponują potencjałem ujawnionym tu fragmentarycznie. Zwykle jest to skutek kompromisu, co jednak w tym przypadku nie ma miejsca, jako, że jest to autorska propozycja Moralesa. A przy tym Dubska nie pełni roli li tylko akompaniatora. Przypominając o wspólnych korzeniach nie zapominają o swoim pochodzeniu i tym, którzy ich słuchali dawniej, dają coś, co jest zgodne z oczekiwaniami pierwotnego nastawienia a czego nie ma na płytach Dubska i Avokado. Generalnie mogą się mylić w swych opiniach i poglądach. Taka już przypadłość sztuki błąkania. Na wszelkiego rodzaju manifestacje w sztuce pozytywną reakcją odpowiada @udioMara. Bo jeśli nie ona, to kto?

<http://www.dubska.art.pl/>



Tagiatela z kurczakiem

Składniki (na 5 porcji):

- 2 cebulki
- 1 główka czosnku
- 1/2 kostki masła
- 5 łyżek oliwy z oliwek
- piersi kurczaka 3 sztuki
- sól, pieprz, pieprz ziołowy, pieprz cytrynowy
- świeża bazylia i oregano
- kukurydza mała puszka
- brokuł świeży (trochę)
- pomidory; (super specjalne)
- makaron tagiatella 1 paczka

Sposób wykonania:

Cebulę kroimy w kostkę, czosnek w plasterki, kurczaka w dużą kostkę i oprószyć przyprawami (sól, pieprzem) na rozgrzanym tłuszczu (maśle i oliwie) podsmażamy cebulę, czosnek, super pomidory i kurczaka. Brokuł dzielimy na małe części dorzucamy na patelnię wraz z kukurydzą, chwilę podsmażamy całość zalewamy śmietaną i dusimy kilka minut. Do sosu dodajemy ugotowany makaron (tagiatelle) zerwane świeże zioła;) i przyprawiamy do smaku, smacznego ;)

(mc3ech)

WOJTEK GRABEK
LIVEACT
www.myspace.com/wojtekgrabek

mojomat
LIVEACT DJ SET
www.myspace.com/mojomat

SOJADART77
VIDEO ART
www.myspace.com/marcansoja

cafe miesna
www.myspace.com/cafemiesna
czwartek 19.06.08
start 21:00 tax: 8 PLN

cafe miesna | Spilff | STARE MIŁKO | INDEPENDENT | RABIO AFEJA 1985

DANCEHALL QUEEN POLAND 2008
III OFICJALNE MISTRZOSTWA POLSKI W TAŃCU DANCEHALL

KIEDY? 28.06.2008
START godzina 12.00 w południe

GDZIE? klub La Playa w Warszawie
ul. Wybrzeże Helskie 1/5

Zwycięzcy polecą w nagrodę na Jamajkę do Montego Bay reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata INTERNATIONAL DANCEHALL QUEEN 2008.

Na adapterach:
Dj.Jah Ganja (Jamaica)
Dj.Frodo (Poland)

Na mikrofonach:
Junior Stress & Marika

Repertuar Boba Marley'a zaśpiewa Tiger Lilly:
- Nabór tancerzy i tancerek do nowej grupy tanecznej
- występy najlepszych polskich i zagranicznych tancerzy.

Skład Jury:
BIG HEAD (Jamajka)
Michał Pirog (You Can Dance)
Sonya Truszkowska (Dancehall Queen Poland 2005, 2006, 1 vice DHQ 2007)

Mistrzostwa zostały objęte Honorowym Patronatem Ambasady Jamajki, oraz patronatem Europejskiej i Światowej Organizacji Dancehall Queen

atróni medialni: RMF MAXXX | echo miasto | masa-klasa.pl | cgm.pl | mentorum.pl | www.break.pl

Krótką Seria



To już dziesiąta „krótka seria”, a że istnieje w człowieku potrzeba podsumowań, czy zestawień przy takiej okazji, to i mnie jako człowiekowi bądź co bądź, też taka potrzeba się przytrafiła...

Od pierwszego artykułu pisałem o różnych rzeczach: o „eko torbach”, co to wcale nie są tak do końca „eko”, pisałem o przygotowaniach na mieście, pisałem o dziwnych przypadkach w polskim prawie, o tym jak jesteśmy oszukiwani przez nieuczciwych „handlowców” - jednym słowem o rzeczach różnych... Wszystkie spostrzeżenia starałem się podsumować i odnieść do problemu legalizacji, próbowałem wyciągać wnioski, zaproponować rozwiązania tych problemów. Nie były to może rozwiązania szczegółowe i ostateczne, natomiast starałem się nakierować Was, Kochani Czytelnicy na szczególny tor myślenia, i zaproponować refleksję dotyczącą legalizacji. Zastanawiam się również jak zmieniło się postrzeganie problemu legalizacji, w czasie w którym pisałem wszystkie te artykuły, w czasie w którym powstał Spliff i misja pro-legalizacyjna ruszyła na poważnie...

Cóż, muszę przyznać, że „misja” ta od jakiegoś czasu przynosi efekty. Widzę, co prawda błędy jeszcze, ale na pewno jasne światło zmian, i to zarówno w podejściu do tematu legalizacji wśród społeczeństwa, jak zmianę tonu głosu władzy. Oczywiście stwierdzenie, iż stało się tak tylko przez to że istnieje Spliff, było by niedopuszczalnym uproszczeniem i naciąganiem prawdy, natomiast możemy śmiało powiedzieć, iż „Spliff- Gazeta Konopna” przyczyniła się w ogromnym stopniu do zmiany postrzegania problemu narkomanii, legalizacji i prawa ich dotyczącego.

W ciągu tych dwóch lat (tak, to już dwa lata prawie...) w społeczeństwie przestało się nagminnie demonizować marihuane, a potoczna wiedza dotycząca legalizacji stała się pewniejsza, przez co łatwiej jest prowadzić debatę publiczną. W ciągu tych dwóch lat problem legalizacji zaczął przebiegać się nieśmiało na pierwszych stronach gazet, serwisów internetowych, i dzienników informacyjnych, a „Spliff” sprawia, że wszyscy którzy czują potrzebę zmian prawa mogą się zjednoczyć i powiedzieć „NIE JESTEM SAM, SKORO JEST SPLIFF, TO ZNACZY, ŻE JEST NAS WIĘCEJ!”. Może to i uproszczenie, ale bądźmy szczerzy - poczucie wspólnoty daje siłę.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż co raz więcej ludzi mediów, ludzi władzy- autorytetów społecznych, otwarcie zaczyna mówić o tym że problem legalizacji to nie tyle problem szerzącej się narkomanii ile problem złego i nieskutecznego prawa. Niedawno sam premier Najświętszej Rzeczypospolitej oświadczył iż popał „trawkę”, która wg innego premiera (tej JESZCZE-BARDZIEJ-SWIĘTEJ Rzeczypospolitej) nie jest nawet z konopii...

Echa tej sprawy spowodowały ożywioną debatę w mediach, podczas której głosów demonizujących marihuane

było jak na lekarstwo! I to jest moim zdaniem sukces! Traf chciał również, że prawie równolegle odbył się Marsz Wyzwolenia Konopii. PIĘKNIE można by powiedzieć- skoro premier pali to ilu jest jeszcze ludzi władzy którzy również mieli doświadczenia dotyczące miękkich narkotyków? Może jedynym sposobem na to by zmienić chore i nieskuteczne prawo jest ujawnianie się tychże autorytetów i głośna debata publiczna pozbawiona zabarwień ideologicznych, oparta na konkretach.. Cóż szansa jest i ja ją nieśmiało dostrzegam. Wiem, że jest to proces długotrwały, ale, że pierwszych sukcesów należy się spodziewać w najbliższych już latach.

Kochani Czytelnicy na koniec tego podsumowania, życzę Wam jaki i całej redakcji Spliffa WYTRWAŁOŚCI W DAŻENIU DO CELU, oraz jak najwięcej pogody ducha na następne 1000 numerów Spliffa! Niech Moc będzie z Wami, a teraz bierzcie SPLIFFA I NA MIASTO!, bo jak mawia radiowy klasyk :

„Prawdę trzeba siać, siać Alleluja i do przodu!”

(M.N.)

KONKURS

Propaganja 2008 – Specjalna reggae tunes vol. 1
14 kawałków, na których wykonawcy rozprawiają się z niesprawiedliwym traktowaniem konsumentów konopi. Wytrawni wypalacze mikrofonów, prawdziwi wojownicy, pozbawiają Was gruntu pod nogami szybciej niż holenderski skunk.



Dla pierwszych 22 osób, które przysłały wiadomość na spliff@spliff.pl z tytułem „Propaganja2008 od dnia 1.06 do 31.07, roześlemy powyższe płyty.

ELECTRA przedstawia @udioMara

ELECTRA to album zamykający trylogię, w skład której wchodzi Arxester i Maksidap. Zawiera kompozycje Sławomira Golaszewskiego, które zostały zapisane w postaci partytur a następnie odczytane przez wykonawcę. W ten sposób powstały aranżacje z pogranicza dubu i ambientu. Ich autorem jest Gudonis, kompozytor i wykonawca elektronicznej muzyki, sytuujący swe dokonania w obszarach awangardy i różnego rodzaju alternatyw, mający na swym koncie około trzydziestu wydanych płyt solowych.

Mamy jeden egzemplarz tej unikatowej płyty dla osoby, która podesła najlepszą recenzję ciekawej płyty muzycznej wydanej w 2008 roku. Recenzje proszę przysyłać na adres spliff@spliff.pl w tytule „recenzja płyty”



Franc
Crossed Seeds
The Finest Treasure

Nasiona można kupić na:

www.sensimilla.pl
www.seed.pl
www.magicseeds.pl

oraz u producenta franc.crossed.seeds@o2.pl

Shiva Shanti®
Piękne topy dla
zwolennika indici.

K U P U J N A J L E P S Z E I O R Y G I N A L N E P R O D U K T Y !



sensiseeds.com

Firma Sensi Seed jest dumna z wykorzystywania jej nasion przez Niderlandzki Instytut Medycznego użycia konopi, zajmujący się zaopatrywaniem aptek w legalną marihuane.



We have met the enemy -
and it is our own Government.

Każdego roku w Stanach Zjednoczonych tytoń uśmierca 430 tys. ludzi, a 200 tys. traci życie przez alkohol. W 1999 r. dwa miliony osób było hospitalizowanych, a 140 tys. straciło życie w wyniku efektów ubocznych czy reakcji na działanie leków przepisanych przez profesjonalnych farmaceutów. Każdego roku konsumpcja zalegalizowanych prawnie środków farmaceutycznych skutkuje problemami zdrowotnymi odpowiedzialnymi za ok. 15% wszystkich szpitalnych przyjęć, co odpowiada kosztom leczenia rzędu 136 miliardów dolarów.

Wszystkie nielegalne używki razem wzięte – spośród 178 zakazanych przez prawo USA – są dla porównania powodem śmierci jedynie 5000 do 8000 osób rocznie w tym państwie. Wśród wszystkich zakazanych substancji jest wiele takich – jak marihuana – które nie powodują, w przypadkach przedawkowania, problemów zdrowotnych, prowadzących do śmierci. Kary za ich używanie są jednak niewiarygodnie wysokie. Średni statystyczny wyrok za morderstwo w Stanach Zjednoczonych wynosi niecałe 6,5 roku pozbawienia wolności z możliwością zwolnienia warunkowego ale za posiadanie dużej ilości marijuany grozi kara więzienia minimum 10 lat bez możliwości zwolnienia, co czyni „posiadanie rośliny” przestępstwem cięższym od gwałtu, molestowania nieletnich, napadu na bank czy zabójstwa. Konserwatywne środowiska amerykańskiego establishmentu, które od lat czynią „wojnę z narkotykami” sztandarowym elementem swego programu politycznego, nieustannie nawołują za jeszcze większym zaostrzeniem kar za posiadanie nielegalnych używek. Kongresman republikański Newt Gingrich, przewodniczący Izby Reprezentantów, polityk uhonorowany przez magazyn Time tytułem „Człowieka Roku 1995” zaproponował nawet ustawodawstwo, nakładające karę śmierci na osoby przyłapane na posiadaniu marijuany w ilości tak niewielkiej jak 2 uncje.

Holandia, gdzie zapoczątkowano programy kontroli konsumpcji narkotyków miękkich poprzez eliminację sfery kryminalnej, związanej z handlem nielegalnymi używkami, dała przykład strategii, która demaskuje intencje i cele polityków, popularyzujących radykalne rozwiązania siłowe państwa policyjnego, stosowane w

USA. 1200 licencjonowanych tzw. coffee shopów oferuje na swych ladach marijuanę i haszysz w ilości do 5 g każdemu, kto ukończył 16 rok życia. W Holandii, gdzie używka jest całkowicie legalna, tylko 28% uczniów 10 klasy przyznało się do palenia marijuany, w porównaniu do aż 41% ich amerykańskich rówieśników, dorastających w państwie, gdzie 700 000 osób rocznie trafia do aresztu z tego banalnego powodu. Banalnego w porównaniu do „legalnych” problemów społecznych, związanych z paleniem tytoniu, pić alkoholu czy choćby prowadzeniem pojazdu mechanicznego, narażającym każdego użytkownika dróg Stanów Zjednoczonych na ryzyko śmierci, które dotyka blisko 50 000 osób rocznie nie mówiąc o dwóch milionach okaleczeń – w tym wiele prowadzących do trwałego kalectwa – i gigantycznych kosztach interwencji medycznych, o których skali obywatele nie są nawet informowani.(1)

Mimo tak drakońskich kar społeczeństwo Stanów Zjednoczonych, stanowiące 4% populacji świata, konsumuje aż 65% globalnej produkcji narkotyków twardych. Zjawisko to ma ponure konsekwencje. 57% ludzi, więzionych w zakładach karnych USA, stanowią ofiary wojny z narkotykami, która od 1980 r. spowodowała czterokrotny wzrost liczby skazanych za przestępstwa. Legendarny kraj wolności i dobrobytu szczyty się od dawna najwyższym na świecie odsetkiem uwięzionych. 25% więźniów całego świata stanowią obywatele USA.

Problem konsumpcji i handlu narkotykami należy chyba do największych tematów tabu zachodniej kultury politycznej. Ogarnięcie tego zagadnienia wykracza często poza możliwości poznawcze szarego obywatela.

Wojna z narkotykami czyli wojna z ludnością



la, którego świadomość ograniczana jest przez system kształtowania opinii publicznej, wynikający z ekonomicznych zależności między instytucjami monopoli medialnych a dominującą hierarchią władzy politycznej. Problem międzynarodowego handlu narkotykami był jednak i jest przedmiotem zainteresowania niezależnych badaczy. Dzięki temu możliwe jest kształtowanie bardziej wiarygodnych wyobrażeń na temat roli, jaką odegrały narkotyki w skomplikowanych procesach politycznych naszej najnowszej historii. Wielkim błędem wydaje się założenie, dość powszechnie choć milcząco aprobowane, że nielegalny handel narkotykami, które stanowią jeden z trzech głównych towarów globalnej wymiany handlowej, prowadzony jest bez politycznego wsparcia i bez politycznej ingerencji najbardziej wpływowych środowisk światowej polityki.

„Jak wykazuje analiza polityczna historii Stanów Zjednoczonych po II wojnie światowej – pisze w swojej najnowszej książce „Road to 9/11”, Peter Dale Scott – tajnie działające organy państwa amerykańskiego wykorzystywały w sposób systematyczny organizacje terrorystyczne, zaangażowane w przemyt narkotyków – a w ostatnich latach struktury związane z Al-Kaidą – do realizacji swoich własnych celów politycznych, w szczególności interesów naftowych, co dokonywane było kosztem narażania porządku życia publicznego i dobrobytu obywateli amerykańskiej republiki (...) Proces ten związany był z wzajemnym przenikaniem się wpływów politycznych i finansowych establishmentu Stanów Zjednoczonych z establishmentem państw wspierających terrorizm, w szczególności Arabii Saudyjskiej i Pakistanu”.(2)

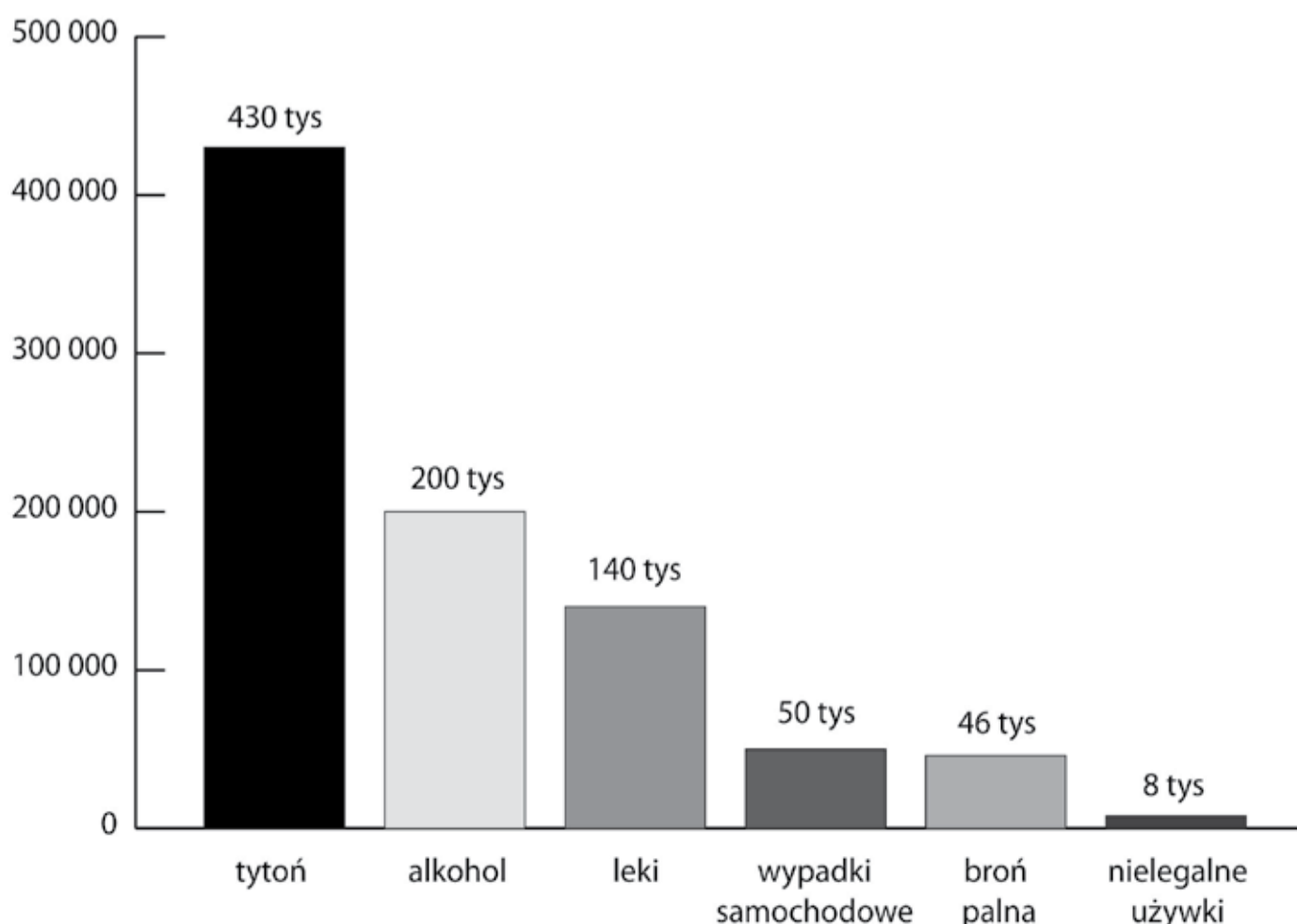
Przyjmując powyższy punkt widzenia, nie jest możliwe akceptowanie tezy, uznawanej powszechnie za pewnik, że celem amerykańskiej wojny z narkotykami jest ograniczenie ich konsumpcji. Dodatkowym potwierdzeniem tego wniosku jest prosty fakt, że mimo zaangażowania wielkich środków policyjnych, cele te nigdy nie zostały zrealizowane. Nie ma też powodu przypuszczać, że kiedykolwiek zostaną osiągnięte podczas wojny z narkotykami czyli wojny państwa z ludnością.

(Zbigniew Jankowski)

PRZYPISY:

- (1) P. M. Gahlinger, *Illegal Drugs, A Complete Guide to Their History, Chemistry, Use, and Abuse*, A Plume Book, 2004, s. VIII-IX, 329;
(2) P. D. Scott, *The Road To 9/11. Wealth, Empire, and the Future of America*, University of California Press, 2007.

Przyczyny śmierci w USA



Cannabis Seeds & Growth Solutions

NIRVANA

NOW 5 AND 10 PACKS!!



Nirvana

St. Antoniesbreestraat 14, 1011 HB Amsterdam, the Netherlands

Tel.: +31(0)20-6275113, Fax: +31(0)20-6271361

www.nirvana.nl

THE SATIVA SEEDBANK

NOW 5 AND 10 PACKS!!



- INDIGO
- WHITE LADY
- MIXED SATIVA
- PAIA HAWAIIANA
- SATIVA MEXICANA
- SWEET SATIVA SPECIAL
- CANNABIS SATIVA SLANG
- FULL MOON
- PAKALOLO
- HAZE
- ELDORADO
- DAYDREAM

PO BOX 51262, 1007 EG AMSTERDAM
TEL. 06 48330642, FAX: 020 4702609

WWW.THESATIVASEEDBANK.COM